

Sygn. akt II Ka 14/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział II Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Waldemar Cytrowski – spr.

Sędziowie : SO Agata Wilczewska

SR (del.) Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu 20.02.2015 r.

sprawy W. C.

oskarżonej o przestępstwo z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie z 25.11.2014 r. sygn. akt II K 547/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uniewinnia oskarżoną W. C. od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 177§1 kk
2. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Karol Skocki Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska

II Ka 14/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Koninie wyrokiem z 25 listopada 2014r. w sprawie o sygn. akt II K 547/13 warunkowo umorzył na okres 3 lat próby postępowanie karne przeciwko oskarżonej W. C. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. popełnione w ten sposób, że 22 lipca 2012r. około godz. 13.30 w K. na ul. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) przystąpiła do zmiany kierunku ruchu bez należytego upewnienia się, manewr skrętu w lewo wykonując nieprawidłowo i nie zachowując przy tym wymaganej szczególnej ostrożności czym stworzyła stan zagrożenia na drodze i doprowadziła do zderzenia z samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez A. P., w następstwie czego kierujący T. (...) A. P. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, złamania trzonu mostka, stłuczenia głowy, naruszających czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Apelację wniósł obrońca, który zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym skutkujące niewłaściwym przyjęciem, że wyrażona w w/w normie zasada szczególnej ostrożności kierującego wykonującego manewr skrętu w lewo obejmuje również obowiązek kierowcy wykonującego manewr skrętu do upewnienia się czy wykonując manewr nie doprowadzi do zajechania z drogi nieprawidłowo wyprzedzającemu go pojazdowi, podczas gdy z ugruntowanego stanowiska judykatury wynika, iż wymóg zachowania szczególnej ostrożności, określony w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajecha on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go pojazdowi;

b. art. 9 § 2 kk albowiem w niniejszej sprawie brak takiego zachowania oskarżonej, które by obiektywnie naruszało regułę postępowania z dobrem prawnym w szczególności brak związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a skutkiem tego zdarzenia, tj. wypadkiem drogowym albowiem przedmiotowy skutek nie był następstwem naruszania zasad ostrożności, ponieważ nie był obiektywnie przewidywalny dla oskarżonej (teoria obiektywnego przypisania).

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i logicznego wnioskowania polegającej na dowolnym przyjęciu przez Sąd I instancji wbrew stanowisku wyrażonym na rozprawie przez biegłego W. G., że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona czynu z art. 177 § 1 kk, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikają twierdzenia przeciwne, w szczególności, że wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie drogowe z dnia 22.07.2012 r. powinien ponieść pokrzywdzony, który jadąc z nadmierną prędkością wbrew zasadzie szczególnej ostrożności wyrażonej w art. 24 ustawy Prawo o ruchu drogowym, przystąpił do wyprzedzania pojazdu oskarżonej wykonującego uprzednio sygnalizowany manewr skrętu w lewo, z lewej strony, a więc w sposób nieprawidłowy doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, w tej sytuacji zachowanie oskarżonej nie miało związku z powstaniem wypadku, a w konsekwencji również z jego skutkami.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja okazała się zasadna.

Sąd dopuścił się obrazy prawa materialnego. Obraza prawa materialnego zachodzi wtedy, gdy istnieje niezgodność między zastosowanym przepisem prawa materialnego, a prawidłowo ustaloną przez Sąd podstawą faktyczną orzeczenia. Sąd ustalił bowiem, iż oskarżona wykonując manewr skrętu w lewo wykonała wszystkie konieczne czynności, aby ten manewr wykonać prawidłowo. Mimo tego Sąd przyjął, iż oskarżona „przystąpiła do zmiany kierunku ruchu bez należytego upewnienia się, manewr skrętu w lewo wykonując nieprawidłowo i nie zachowując przy tym wymaganej szczególnej ostrożności, czym stworzyła stan zagrożenia na drodze i doprowadziła do zderzenia z samochodem osobowym”. Sąd przyjął nadto, iż oskarżona nie upewniła się dostatecznie czy manewr może wykonać bezpiecznie oraz źle oceniła prędkość samochodu ją wyprzedzającego, czym nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym opisane w art. 22 ustawy prawo o ruchu drogowym. Na poparcie takiego stanowiska Sąd wskazał orzeczenia SN z 12.08.2009 r. w sprawie o sygn. akt V KK 34/09 i z 8.03.2006 r. w sprawie o sygn. akt IV KK 416/05.

Ustalenia takie należy ocenić jako dowolne. W art. 22 ust. 1 ww. ustawy wyraźnie rozróżnia się „ zmianę kierunku ruchu” oraz „zmianę pasa ruchu” natomiast ustęp 4 tego przepisu odnosi się tylko do zmiany pasa ruchu, a zatem nie ma zastosowania do manewru zmiany kierunku ruchu. Przy zmianie zatem kierunku ruchu w lewo na kierującego pojazdem nie został nałożony obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu w tym samym kierunku po pasie ruchu, przez który skręcający ma przejechać. Obowiązek taki wyprowadza się jednak z zasady szczególnej ostrożności wymaganej od zmieniającego kierunek jazdy. Żaden z przepisów nie zobowiązuje jednak zamierzającego skręcić w lewo do upewnienia się, czy nie jest wyprzedzany. Taki obowiązek został nałożony na kierującego pojazdem przed podjęciem manewru wyprzedzania ( art. 24 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy). Brak takiego postanowienia co do manewru zmiany kierunku jazdy wskazuje, iż nie było takiej woli ustawodawcy. Odwołując się natomiast do obowiązku zachowania przez skręcającego w lewo szczególnej ostrożności wskazuje się, iż kierujący musi wykorzystać wszystkie

dostępne mu sposoby, aby manewr był bezpieczny ( wyrok SN z 8.03.2006 r. w sprawie o sygn. akt IV KK 416/05). Oznacza to jednak, iż wymaga się wtedy od zmieniającego kierunek jazdy w lewo nie szczególnej ostrożności, ale maksymalnej ostrożności. Szczególna ostrożność z art. 2 pkt 22 nie ma jednak charakteru nieograniczonego. Przy skręcie w lewo, oceny szczególnej ostrożności nie można bowiem dokonywać w oderwaniu od wymienionych w art. 22 ww. ustawy obowiązków ciążących na wykonującym ten manewr. W treści tego przepisu poza ust. 4 nie ma warunku ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie, na który skręcający zamierza wjechać. Jeżeli zatem skręcający w lewo zawczasu i wyraźnie zasygnalizuje ten manewr, to w chwili jego wykonywania nie ma obowiązku upewnienia się, czy nie zajędzie drogi nieprawidłowo wyprzedzającemu albowiem ma prawo zakładać, że po pasie ruchu przeznaczonym dla ruchu pojazdów z przeciwnego kierunku nie porusza się pojazd jadący w tym samym kierunku. Skręcający w lewo ma bowiem baczyć aby nie zjechać drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, a nie kierującemu, który nie zachowuje się w sposób wynikający z treści art. 24 ust. 5 ww. ustawy ( postanowienie SN z 18.01.2013 r. o sygn. akt V KK 211/12). Skręcającemu w lewo można byłoby zarzucić naruszenie zasad bezpieczeństwa tylko wówczas, gdyby widział lub mógł i powinien widzieć pojazd poruszający się po tym pasie, a mimo to kontynuował manewr skrętu w lewo.

Prawidłowe zatem sygnalizowanie zmiany kierunku ruchu wyklucza możliwość podjęcia manewru wyprzedzania z lewej strony.

Oskarżona na rozprawie wyjaśniła tylko, że jak dojeżdżała do osi jezdni, to widziała w lusterku auto, które jechało za nią, a wobec tego, że więcej w tym zakresie nie wyjaśniła i mając na uwadze kierunek apelacji, należało przyjąć, iż auto jechało za nią tym samym pasem ( tak też ustalił Sąd I instancji). Sąd też ustalił, iż przed wykonaniem skrętu w lewo miała znacznie wcześniej włączony lewy kierunkowskaz. Dlatego jadący za nią - mający bardzo dobrą widoczność, podejmujący manewr wyprzedzania kierowca - mógł i powinien ten kierunkowskaz dostrzec. Oskarżona przed wykonaniem skrętu w lewo musiała nadto wcześniej znacznie ograniczyć prędkość, co również powinno być przez wyprzedzającego dostrzeżone. Uderzenie nadto nastąpiło już na przeciwnym pasie ruchu i to w tył skręcającego pojazdu. Nie można też abstrahować od tego, iż pole obserwacji z pojazdu wyprzedzającego jest znacznie większe i naturalne, niż pole obserwacji w lusterkach wstecznych z pojazdu skręcającego w lewo ( trudno ocenić w nich prędkość zbliżającego się samochodu), a przede wszystkim od tego, iż gdyby wyprzedzający nie przekroczył dopuszczalnej administracyjnie prędkości, to mógł albo uniknąć zderzenia albo zmniejszyć jego skutki.

Sąd I instancji ustalając sprawstwo oskarżonej oparł się na końcowych wnioskach opinii biegłych, które jednak abstrahowały od wykładni przepisów art. 22 i 24 ust. 1 i 5 ustawy prawo o ruchu drogowym. Dokładna jednak analiza zachowania oskarżonej i pokrzywdzonego oraz przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym, co najmniej spowodowała nieusuwalne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej i dlatego Sąd odwoławczy uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z art. 177§1 kk.

Wobec treści orzeczenia reformatoryjnego podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 632 pkt 2 kpk.

Karol Skocki Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska